Księga Hioba

Rozdział 37

**1**. Na to zlękło się serce moje i zruszyło się z miejsca swego. **2**. Słuchajcie słuchania w strachu głosu jego i dźwięku z ust jego wychodzącego. **3**. Pod wszytkie niebiosa on przegląda, a światłość jego nad granicami ziemie. **4**. Za nim dźwięk ryczeć będzie, zagrzmi głosem wielkości swej, a nie będzie dościgniony, gdy usłyszan będzie głos jego. **5**. Zagrzmi Bóg głosem swym dziwnie, który czyni rzeczy wielkie a nie wybadane, **6**. który każe śniegowi, aby spadał na ziemię, i dżdżom zimy i gwałtownemu dżdżowi mocy swojej, **7**. który na ręce wszystkich ludzi znaczy, aby każdy znał sprawy swoje. **8**. Wnidzie źwierz do jamy i w legowisku swoim mieszkać będzie. **9**. Od gwiazd południowych wynidzie burza, a od Wozu niebieskiego zimno. **10**. Gdy Bóg wieje, zsiada się lód i zasię szeroko się rozlewają wody. **11**. Zboże pragnie obłoków, a obłoki rozpuszczają światło swoje; **12**. które obchodzą w koło, gdziekolwiek je wola sprawującego wiedzie, ku wszytkiemu, co im każe na okręgu ziemie, **13**. chocia w jednym pokoleniu, chocia w ziemi swojej, choć na którymkolwiek miejscu miłosierdzia swego naleźć je rozkaże. **14**. Słuchaj tego, Jobie, stój a przypatruj się dziwnym sprawom Bożym! **15**. Izali wiesz, kiedy Bóg dżdżom przykazał, aby okazały światłość obłoków jego? **16**. Izali znasz szcieżki obłoków wielkie, i doskonałe umiejętności? **17**. Aza odzienie twoje nie jest ciepłe, gdy przewiewa ziemię wiatr z południa? **18**. Podobnoś ty z nim budował niebiosa, które są barzo mocne, jakoby z miedzi ulane? **19**. Ukaż nam, co mu rzec mamy, bośmy ogarnieni ciemnością. **20**. Któż mu powie, co mówię? Choćby też mówił człowiek, będzie pożarty. **21**. Ale teraz nie widzą światłości, z prędka powietrze zsiędzie się w obłoki, a wiatr przechodząc spędzi je. **22**. Z północy złoto przychodzi, a od Boga bojaźliwe chwalenie. **23**. Godnie go naleźć nie możemy: wielki mocą i sądem, i sprawiedliwością, a wysłowion być nie może. **24**. Dlategoż będą się go bać mężowie a nie będą śmieć patrzyć wszyscy, którzy się sobie zdadzą mądrymi.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.